

Młody M / Radonis, Nie patrzę na innych (ft. Kajm

Mówią: Jesteśmy bez ambicji
Nie wierz im w tą gadkę w ogóle
Czy gość bez ambicji próbowałby żyć z muzyki?
Jak poczuje ten stan, uwielbiam to i chcę czuć mocniej
Jestem wolny jak ptak i mam siłę bomby atomowej
Hip hop jest we mnie, żyjemy w symbiozie
Lubię odrapane mury i dachy, bo lubię czuć puls miasta o zachodzie
Dla kamer nieuchwytny wpadam na ławkę na parę szybkich
Siema, co tam?, siemasz!
Nic, jest to samo, jebać wszystkich!
Mam już dość mądrali, bądź kurwa perfekcyjny
Na mój rap nie ma skali i za oł dziś wypijmy
I choćby cię olali ci wszyscy nieomylni
Jestem z tobą, bo tacy jak my nie odpuszczają nigdy

I choćbym miał dziś stanąć cały świat, będę grał, wierzę w nas
I nikt nie wierzy bardziej niż ja
A jak zlecisz w dół, man, weź ich łajbę na dno
Przysięgam jeszcze raz, kurwa, zrobię to samo
/2x

Kto mi pomoże zrobić to lepiej?
Nie mam już czasu patrzeć wstecz
Mam trochę tracków jak Młody i Pezet
I krąży jak ? na szlaku po trzech
Kiedyś myślałem, że tylko ja wierzę
Zgarnę tą pieprzoną ? i ..
.. podał rękę, puścił to w eter
I kęs, wóda, jak ?
Fenomenalnie przyjął się projekt
Nikt się nie kapnął, że nic nie robię
Kilku wieśniaków złało się w spodnie
Gdy radio im grało nasze melodie
Dawno nie śmiałem się tak bardzo na naszych koncertach
Laski gdzieś tam łapy pchają
Obok moja niunia czeka
Czeka, czeka, czeka, czeka i płacz
Jak robimy rap
Ponad horyzontem i łap mnie
Jak pijemy, brat
To ten sam Kajman
To ten sam Pezet
To ten sam Młody M
I wierzę że każdy z nas jest taki jak w ten dzień
Gdy po raz pierwszy zaczynał pętlę

I choćbym miał dziś stanąć cały świat, będę grał, wierzę w nas
I nikt nie wierzy bardziej niż ja
A jak zlecisz w dół, man, weź ich łajbę na dno
Przysięgam jeszcze raz, kurwa, zrobię to samo